

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/173551,Piotr-Kilanczyk-Dlaczego-Pilsudskiego-nie-witaly-tlumy-Zajscia-na-ulicach-Warsza.html>
26.02.2026, 20:06



Piotr Kilańczyk: Dlaczego Piłsudskiego nie witały tłumy? Zajścia na ulicach Warszawy 10 listopada 1918 roku

Znane zdjęcie, pokazujące tłumne powitanie komendanta Józefa Piłsudskiego na dworcu w Warszawie, nie ilustruje wydarzeń z listopada 1918 roku. Rzeczywistość tamtych dni była jeszcze bardziej burzliwa.

10.11.2026

[Józef Piłsudski](#) [Niepodległość](#) [Ruch socjalistyczny](#)

Dzień 11 listopada w powszechnej świadomości przeciętnego odbiorcy historii uchodzi za swoisty symbol odzyskania niepodległości po ponad wiekowej niewoli. Kojarzony jest z postacią Józefa Piłsudskiego, który tego dnia z rąk przedstawicieli Rady Regencyjnej otrzymał władze wojskową. Powszechnie znana wiedza na temat wydarzeń z 11 listopada łączy się z innym wydarzeniem symbolicznym a mianowicie powrotem Józefa Piłsudskiego z internowania w twierdzy magdeburskiej. Tutaj również odwołując się do świadomości masowej, można często usłyszeć o spektakularnym powrocie Komendanta, którego na dworcu kolejowym w Warszawie witali oficjaliści niemieccy, tłumy warszawiaków, wierni towarzysze broni i podkomendni z legionów. Taka narracja jest często budowana w oparciu o zdjęcie pokazujące powitanie Józefa Piłsudskiego na dworcu kolejowym w Warszawie. Tyle tylko, że zdjęcie pochodzi z 12 grudnia 1916 roku i wbrew faktom historycznym jest łączone z rokiem 1918 i analogiczną sytuacją z 10 listopada.

Jak zatem wyglądało powitanie Komendanta 10 listopada? Z nielicznych informacji świadków tamtych wydarzeń wiemy, że Piłsudski na dworcu Wiedeńskim w Warszawie witany był przez garstkę członków POW na czele z jej Komendantem Naczelnym Adamem Kocem oraz przez Zdzisława Lubomirskiego występującego w imieniu Rady Regencyjnej. Dlaczego wiedza ta jest niepełna? Głównie ze względu na fakt niezachowania się do naszych czasów żadnej fotografii przedstawiającej to wydarzenie, nie wiemy nawet czy ktokolwiek robił tego dnia zdjęcia na dworcu w Warszawie.

Wrzawa na ulicach Warszawy

W listopadzie 1918 roku atmosfera polityczna w Warszawie była gorąca. Warto się zastanowić czy tego dnia warszawiacy przeczuwali nadchodzące dziejowe zmiany, czy w osobie komendanta Piłsudskiego widzieli wskrzesiciela państwa, a może co innego zaprzętało wówczas ich myśli?

Oto obraz ulic Warszawy z dnia 10 listopada. Tego dnia niespodziewane przybycie komendanta o godzinie 7.30 wywołało spore zamieszanie w mieście, gdyż w Warszawie spodziewano się jego przybycia około godziny 12.00, stąd od rana odbywały się w mieście liczne wiece polityczne, których uczestnicy mieli później udać się na dworzec.

Tym zapewne należy tłumaczyć niewielką ilość osób witającą na dworcu Komendanta. Tymczasem około 9.00 rano rozpoczął się w Filharmonii wiec Związku Pracy z udziałem i referatem ks. Czesława Oraczewskiego, w kontrze do tego wiecu był wiec sympatyków SDKPiL i PPS Lewicy głównie żydowskiego pochodzenia na rogu ulic Żelaznej i Leszno. A o 11.30 na ul. Siennej

rozpoczął się wiec Stronnictwa Niezawisłości Narodowej.

Potem wiece zmieniały się w pochody uliczne manifestujące poparcie lub wrogość wobec różnych idei i haseł. Pierwsze takie manifestacje pojawiły się w śródmieściu około godziny 11. 00. Byli tam m.in. członkowie i sympatycy PPS, którzy zmierzali w kierunku dworca Wiedeńskiego, by powitać przyjeżdżającego Piłsudskiego, a gdy zorientowano się, że przyjazd nastąpił kilka godzin wcześniej, demonstranci udali się na ulicę Moniuszki gdzie pod nr 2 zatrzymał się Piłsudski.

► [Czytaj całość na portalu przystanekhistoria.pl](#)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Józef Piłsudski, Niepodległość, Ruch socjalistyczny

Artykuł